

„Pudełko wspomnień”

napisała : Anna Chabiera

Karolina kończyła 30 lat. Dla singielki to przełomowy moment w życiu. Wprawdzie jeszcze bardzo młoda, ale powinna już przejawiać pewne oznaki dojrzałości i profesjonalizmu. Jej życie było na kolejnym zakręcie i jeszcze nic nowego na pojawiło się na horyzoncie. Postanowiła spędzić urodziny w gronie przyjaznych jej osób. Dlatego zaprosiła siostrę cioteczną ojca, z którą dobrze się rozumiały. Ciotka oprócz innych drobiazgów wręczyła jej z pewnym namaszczeniem owinięty w papier pakunek.

- Wygląda jak opakowanie chusteczek jednorazowych. Zaproś ciotkę emerytkę, to przyniesie ci chusteczki – pomyślała Karolina, ale z uśmiechem na ustach zaczęła odwijać papier.

Rzeczywiście było to pudełko chusteczek jednorazowych, jeszcze nie otwartych. Oklejone kolorowym papierem, a nad otworem był napis: „Pudełko wspomnień”.

- Co ta ciotka wymyśliła? Zawsze była fajna, a teraz przyniosła chusteczki. Mam wspominać i płakać, a na pocieszenie będę miała chusteczki – Karolina nie wiedziała jak zareagować.

Podniosła pudełko do góry i coś się w nim przesunęło, coś cięższego niż chusteczki, a pod spodem zobaczyła zwiniętą kartkę. Rozłożyła ją powoli i zaczęła czytać.

„Instrukcja obsługi pudełka”

- 1) Z zamkniętymi oczami włóż rękę do środka i wybierz cukierek.
- 2) Przeczytaj numer na cukierku. To rok Twojego życia, który będziesz wspominać.
- 3) Usiądź wygodnie w fotelu i rozpocznij wspomnienia.
- 4) Jeżeli wspomnienia były miłe, wrzuć cukierek z powrotem do pudełka.
- 5) Jeżeli niemiłe, na pociechę zjedz cukierek, a papierek wyrzuć.
- 6) Pamiętaj, że zawsze jest jakieś „ale”, które może przywołać coś pozytywnego i ważnego. Może nie wyrzucaj papierka bezpowrotnie. Postaraj się zamazać złe wspomnienia związane z tym numerem, a zapamiętać tylko miłe.
- 7) Nie pozwól, aby inna osoba sięgała do pudełka i wyciągała numerki. Zamąci Twoje wspomnienia.

Samych miłych wspomnień.

Karolina odłożyła kartę i inaczej spojrzała na pudełko od chusteczek. Zwykły przedmiot stał się dla niej czymś wyjątkowym i bardzo osobistym. Z uśmiechem ucałowała ciotkę i mocno ją przytuliła.

Urodziny trwały, sałatki i inne przekąski zniknęły, tort bezowy został pochłonięty do ostatniego okruszka, wino się kończyło, a goście siedzieli bawiąc się w najlepsze. Natrętna myśl przeszkadzała karolinie w dobrej zabawie.

- Fajnie było, ale chyba powinni już iść do domu. Gdy tylko wyjdą usiądę z pudełkiem w fotelu i rozpocznę wspomnienia.